KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie — — mk. 90, miesięcznie mk. 30 — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7.50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Deblińska Nr. 1.
Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC
Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.
PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC, środa dnia 29 września 1920 roku Nr. 223 Rok XV

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
„ELIBOR“
Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
„Ł. J. BORKOWSKI“
W Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej № 11

1637

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 2 czerwca r. b, i postanowienia pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, ogłoszonego w Nr. 203 Monitora Polskiego z dnia 7-go września 1920 roku, poz. 233 powiększa się kapitał zakładowy spółki o 41,040,000 marek polskich, drogą emisji 190,000 sztuk nowych akcji na okaziciela nominalnej wartości po marek polskich 216,— każda, oraz że:

1) Pierwszeństwo do nabycia 150,000 sztuk akcji nowej emisji służy właścicielom akcji poprzednich emisji w stosunku pięciu akcji nowej emisji na każde dwie akcje emisji poprzednich.

2) Cena emisyjna nowych akcji wynosi marek polskich 400 za akcję, z czego 216 marek polskich na kapitał zakładowy, 150 marek polskich na kapitał zapasowy i 34 marki polskie na koszty emisji.

3) W myśl tego Zarząd Spółki wzywa pp. Akcjonarjuszów, pragnących wziąć udział w nowej emisji, ażeby w terminie od dnia 28 go września do 12-go października 1920 roku włącznie, wpłacili do Kasy Spółki, w domu Nr. 11 przy ulicy Mazowieckiej w Warszawie w godzinach od 10-tej rano do 2-ej po połud. całkowitą należność za akcje w stosunku po 400,— (czterysta) marek polskich za każdą akcję, przedstawiając równocześnie akcje poprzednich trzech emisji i świadectwa tymczasowe na akcje czwartej emisji, jako dowody stwierdzające ich prawo do nabycia nowych akcji.

4) Po upływie wyżej oznaczonego terminu pp. Akcjonarjusze tracą prawo pierwszeństwa do nabycia akcji nowej emisji.

5) Akcje nowej emisji uczestniczyć będą w dywidendzie za rok 1920 od dnia 1-go września 1920 roku, zaś z dniem 1-go stycznia 1921 roku zrównane zostaną pod względem praw do dywidendy, z akcjami poprzednich emisji.

Równocześnie Zarząd Spółki zawiadamia, że na mocy uchwał Nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia z dnia 2 czerwca 1920 r. zaczynając od dnia 28 go września 1920 r. odbywać się będzie w biurze Zarządu Spółki, Mazowiecka 11 w Warszawie, w godzinach od 10-ej rano do 2-ej po południu, zamiana wszystkich akcji pierwszych trzech emisji, opiewających na walutę rublową na akcje w walucie markowej, oraz że posiadaczom świadectw tymczasowych na akcje czwartej emisji będą wydawane akcje za zwrotem rzeczonych świadectw tymczasowych.

Socjalizm państw zachodnich wobec III-ej międzynarodówki.

I.

Rząd sowietów, który od roku 1918 liczył się w każdej swojej akcji politycznej i militarnej z bliskim wybuchem światowej rewolucji społecznej, doszedł w końcu do przekonania, że jego obliczania i przewidywania w tym względzie były fałszywe i błędne.

Z wyjątkiem krótko trwających rozruchów spartakusowskich w ubiegłym roku w Niemczech, mających wyraźny podkład komunistyczny, stronnictwa robotnicze państw koalicji zachowały w stosunku do rządu sowieckiego raczej pozycję życzliwego wyczekiwania, aniżeli czynnej współakcji. Wszystko cokolwiek dzieje się na korzyść ruchu bolszewickiego we Francji, lub w Anglji, ma raczej charakter platoniczny i jest eksportem sympatji dla bolszewizmu na zewnątrz, przyczym każda partja stara się zachować swoją niezależność od socjalistów rosyjskich, akcentując zawsze, że o taktyce i metodach działania partji socjalistycznych rozstrzygają przedewszystkiem objektywne warunki, istniejące w poszczególnych państwach,

Rząd bolszewicki postanowił wobec tego przystąpić do akcji ofensywnej przeciwko organizacjom socjalistycznym państw zachodnich. Pragnie on uzyskać w tym celu istniejące w łonie tych partji rozdźwięki i odłamy lewicowe, wykazujące silne skłonności do przystąpienia do trzeciej międzynarodówki moskiewskiej. Dlatego na ostatnim zjeździe trzeciej międzynarodówki w Moskwie w obecności delegatów fracuskich i niemieckich wystosowano apel do robotniczych partji Francji, Anglji i Niemiec, wzywając je do porzucenia stanowiska wyczekującego i przystąpienia do międzynarodówki rosyjskiej. Na tym samym kongresie sformułowano dwadzieścia jeden punktów, mających stanowić warunki pzzyjęcia do nowej organizacji międzynarodowej. Warunki te streszczają się głównie w odrzuceniu rozdziału pomiędzy akcją polityczną a zawodową robotników, w oddaniu najwyższej kontroli czynnikom politycznym parji komunistycznej i w podporządkowaniu się rozkazom Moskwy. Na tle tych warunków rozwinęła się szeroko dyskusja w prasie socjalistycznej Niemiec i Francji, a rozmaite zjazdy robotnicze i konferencje wypowiadają się częścią za przystąpieniem do międzynaródówki, częścią za odrzuceniem warunków.

We Francji wielką akcję na rzecz bolszewików rosyjskich zapoczątkowali posłowie Cachin i Frossard, którzy przywieźli z Moskwy z kongresu sowieckiego, dziesięć zasadniczych punktów, stanowiących warunek dopuszczenia partji francuskiej do trzeciej

międzynarodówki. Wystąpienie tych posłów, reprezentujących skrajną lewicę socjalistyczną, wywołało przedewszystkiem w obozie syndykalistów francuskich gwałtowne sprzeciwy, gdyż kierownicy syndykatów nie chcą zgodzić się na zerwanie z tradycyjną polityką ruchu zawodowego, działającą dotychczas równolegle z partją socjalistyczną francuską, ale nigdy nie podporządkowują się politycznym, czy parlamentarnym potrzebom stronnictwa.

Już obecnie zarysowuje się w łonie partji francuskiej groźny rozłam, gdyż przeciwnikami Moskwy są wybitni przywódcy lewicy francuskiej, jak posłowie: Longuet, Pressemanne, Parvy, Paul, Faure, Mistral i wybitni działacze Le Troquer, Verfeuil, nie mówiąc już o przedstawicielach umiarkowanych prądów w łonie socjalizmu francuskiego, stojących jeszcze na grucie drugiej międzynarodówki.

Rząd sowietów w całej tej akcji prawdopodobnie poniesie klęskę. Już angielska partja pracy (Labour Party) wypowiedziała się przeciwko warunkom moskiewskim i odrzuciła wszelkie współdziałanie z komunistami na terenie Wielkiej Brytanji. Socjalistyczna partja szwajcarska, która oświadczyła początkowo swoje przystąpienie do trzeciej międzynarodówki, cofa się obecnie, nie mogąc przyjąć niedopuszczalnych warunków Lenina i Trockiego. (cdn.).

Tajna armja niemiecka.

W początkach roku 1919 powstała w Niemczech organizacja pod nazwą „Technische Nothilfe". Zadaniem jej było utrzymywać w razie strajku służbę w elektrowniach, gazowniach, zakładach wodociągowych i warsztatach kolejowych. Obecnie wyszło na jaw, że jest to organizacja czysto wojskowa, stworzona przez reakcjonistów niemieckich. Podlega ona władzy „Reichswehr-ministerjum" w Berlinie. Każdy z członków tej organizacji posiada upoważnienie do noszenia broni.

Organizacja „Technische Nothilfe" obejmuje swoją działalność całe Niemcy. Najwięcej rozgałęziona jest w okręgach przemysłowych. Zarząd centralny mieści się w Berlinie przy ul, Kürfürstendamm 194. Jedno z większych biur „Technische Nothilfe" znajduje się we Wrocławiu. Kompetencje biura wrocławskiego rozciągają się prawdopodobnie tylko na Śląsk Górny. Władze tego biura podlegają t. zw. „Landesbezirksltg.", którym z kolei podwładne są grupy lokalne w miastach powiatowych. Na czele każdej grupy powiatowej stoi zwykle b. oficer inżynier. Grupa powiatowa jest podzielona na obwody, z których każdy powierzony jest specjalnym mężom zaufania.

„Technische Nothilfe" szczególnie forownie organizowaną jest na Górnym Śląsku. W każdej hucie, kopalni, fabryce można znaleźć dobrze wyćwiczonych członków tej organizacji. W ten sposób pod firmą „Technische Nothilfe" umieszczone są w fabrykach i kopalniach wielkie masy wojska, złożone z b. wojskowych, prowizorycznie tylko zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie. „Technische Nothilfe" istnieje notorycznie na Górnym Śląsku i jest gorliwie popierana przez odpowiednie czynniki niemieckie.

Fala bolszewicka na Pomorzu

Jak się zachowali Niemcy i żydzi?

Fala bolszewicka dotarła także do naszych miast i siół pomorskich. Mieliśmy bolszewików w Lidzbarku, Brodnicy, Golubiu; odwiedzili Nowe miasto i Lubawę. Sprawowali się tak, jak i gdzieindziej. Wdzięczni jesteśmy walecznym naszym wojskom, że pędzą ich za granicę Polski. Nie tak jednak wdzięczni są nasi obywatele niemieckiego i żydowskiego autoramentu, Zachwalali nam tych zbawców w tak wymownych słowach, witali ich jako mesjaszów tak owacyjnie, że dziwi nas, iż chodzą z nosami zwieszonymi i łzy ronią nad niepowodzeniem przyjaciół Klucka, Ludendorffa i Köstera.

A propos Niemców!

Obchodziliśmy się z nimi, jak z surowem jajem żyli u nas, jak u Pana Boga za piecem. Nikt im nie przeszkadzał w tem, że jeździli sobie po terenie plebiscytowym miewali mowy wszechniemieckie krzepili się duchem baukomandów i sicherheitswehrów, że szpiekowali i paskowali kompromitowali nas i nasze władze, a że na ulicach i w domach publicznie i prywatnie wróżyli nam wszystko, tylko nic dobrego. Gdy po tamtej stronie bito i sponiewierano Polaków, to bieda Polakowi po tej stronie któryby śmiał stosować prawo poszanowania mniejszości według wzorów niemieckich. Przestrzegaliśmy wciąż wciąż, by nie głaskano gadu, podobało się władzom pobawić się w eksperyment stworzenia cudu — do skutku!

Byłem widzem tych karawan i taborów, śpieszących w niemym popłochu z Działdowskiego, Lubawskiego, Brodnickiego przez Jabłonno do Grudziądza. Pozostali na miejscu tylko żydzi i niemcy kręcili się po mieście w odświętnych ubraniach gromadami, masami. Z rozpromienionemi obliczami opowiadali sobie i nam o sukcesach bolszewickich. Cynicznie, otwarcie, bezczelnie opowiadali o horoskopach na najbliższą metę: „O tej i tej godzinie wkroczą pierwsze watahy moskiewskie! Naturalnie pod komendą niemiecką. W ten i ten dzień obejmuje władzę rząd niemiecki! Tego i owego polaka zaaresztują! Skasuje się zaraz urzędy polskie! Zginie język polski! Li tylko dejcz i znowu dejcz!" Oto jak nas pocieszał oto jak władzom naszym dziękowali za pobłażanie tolerancję,

Pomijam już, że w pogotowiu były sztandary niemieckiej że ofiarna dla bolszewików przyjaciół ludność niemiecko żydowska wysiliła się na przywitanie miłych gości i że jak jeden mąż gotowa była stanąć i z karabinem i ręcznym granatem przeciwko — nam!

Opatrzność zrządziła inaczej! Bolszewik dostał w skórę, niemcom zmiękły rury do tego stopnia, że wyrzekają się wszystkiego, że przeklinają swoją nieroztropność i butę przedwczesną, a jeszcze bardziej z Rzesy kórym przedwcześnie zawierzyli.

Dziękować możemy Bogu, że niemcy maskę zrzucili z twarzy. Dla nas na Pomorzu najmniejszej nie podlega wątpliwości, że Niemcy i żydzi na Pomorzu z drugiej ręki przygotowywali się do pogromu Polaków i że świadomie, celowo przygotwani byli do akcji, której pierwszy, wstępny akt odegrali w dniach 13 i 14 sierpnia, a którego koncept dalszy popsuł nasz żołnierz.

Oto w Biskupcu (teren przyznany Niemcom) nakazuje burmistrz niemiecki najazd na dworzec biskupski. Z sztandarami, z kapelą wyrusza zgraja już zorganizowana i, korzystając z wycofania straży pogranicznej, obsadza dworzec, burząc godła polskie i naruszając integralność terytorjum polskiego. Wycieczka wychodzi im co prawda na złe, bo pociąg pancerny polski wykurzył niemiaszków, biorąc kilku do niewoli.

Drugi fakt. Do Lubawy przychodzi w jasny dzień trzech po cywilnemu przebranych oficerów niemieckich z Sławy i żąda zmiany urządzeń polskich na niemieckie. I tutaj się omylili, bo obywatele lubawscy, mimo zgrozy położenia, chwycili tych trzech krzyżaków za kołnierze i odstawili ich szupasem do Grudziądza jako odpowiedniej instancji dla podobnych łotrów.

Przykładów podobnych mnożyć bym mógł w nieskończoność. Wystarczą one dla nas by mimo wszelkie możliwe pobłażanie władz naszych, orjentowały nas co do naszego pożycia z niemcami. Znaliśmy ich przedtem, a dali nam do wody swej buty i nietolerancji w przełomowych chwilach najazdu bolszewickiego.

Dobrymi jesteśmy chrześcjanami, ale nikt nas już nie namówił byśmy za otrzymany jeden policzek nastawili drugi. Odtąd pójdziemy według naszego przysłowia: jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie!

Kelta,

Z Górnego Śląska

Plebiscyt znów odłożony?

KATOWICE (tel. wł.) „Katowitzer Zeitung" podaje depesze „Secolo" z Paryża, według której rada ambasadorów postawiła wniosek rządom ententy, aby termin głosowania na G. Śląsku wyznaczyć na drugą połowę listopada r. b.

Położenie strejkowe.

BYTOM. Strejk na kopalniach ballestremowskich jest załatwiony ugodą, mocą której zarząd kopalń zapewnił załodze podwyższenie zarobku oraz przyjęcie napowrót do pracy wydalonych górników. — Strejk w elektrowni chorzowskiej zakończono w nocy z soboty na niedzielę. Stanęła ugoda, mocą której otrzymają tak zwaną zajiczkę kartoflaną: robotnicy niżej 18 lat 75 mk., samotni robotnicy ponad 18 lat 200 mk., żonaci robotnicy mający rodzinę składająca się z 4 osób 300 mk., na każdą dalszą osobę 75 mk. więcej aż do najwyżej 600 mk. Z powodu braku siły elektrycznej stanęły kopalnia „Śląsk" bod Chropaczowem, zasilana prądem z kopalni „Niemcy", oraz kopalnie pierwszej królewskohuckiej inspekcji górniczej. Obecnie są znowu w ruchu.

Wojska okupacyjne przeprowadzają rozbrojenie.

KATOWICE. Pisma niemieckie donoszą, że na rozkaz Międzysojuszniczej Komisji w Opolu przeprowadzono w wsiach pogranicznych powiatu katowickiego poszukiwania za bronią. Poszukiwań dokonało wojsko okupacyjne przy pomocy policji plebiscytowej oraz modrej policji. Według sprawozdania wspomnianych gazet miano znaleźć wielkie zapasy broni oraz amunicji. Nadto aresztowano 20 do 30 osób.

Znów 2 wagony z bronią.

BYTOM. (PAT). „Gazeta Robotnicza" donosi, że w Opolu skonfiskowano w zeszłym tygodnia wagony z bronią i amunicją przeznaczone dla bojówek niemieckich.

Nasza armja

Warszawski miesięcznik wojskowy „Bellona" zamieszcza bardzo interesujący, a piórem fachowym skreślony artykuł pt. „Z doświadczeń ostatnich tygodni. Wyjmujemy z tego artykułu poniżej podaną krótką, lecz dosadną charakterystykę naszej młodej armii. Charakterystyka ta opiera się na doświadczeniach zebranych podczas miesięcznego odwrotu z Kijowa, jakoteż bitwy pięknie „cudem Wisły" nazwanej;

Z doświadczeń zakończonych tak szczęśliwie, a będących odwetem za przegraną r. 1831 (niektóre nasze dywizje, np. 15, biły się na dawnych pobojowiskach powstania listopadowego) wysnuć musimy jak najgruntowniejszą naukę na przyszłość.

Armja nasza jest armią młodą; cierpiącą na braki, spotykane zawsze i wszędzie w wojskach młodych. Naszemu korpusowi oficerskiemu daje się we znaki przedewszystkiem nie jednolitość jej składu. Na każdym z jego odłamów odbijają się ujemne skutki wpływu poszczególnych armii zaborczych.

Pierwiastek austrjacki, naogół wykształceńszy i lepiej przygotowany zawodowo, grzeszy nadmiarem biurokratyzmu Istnieje tu skłonność do zbytniego powiększenia sztabów i załatwienia za wielu rzeczy w sposób papierowy. Dał on zato dobrych instruktów jeźdźe i artylerji oraz najwybitniejszych oficerów sztabu generalnego

Pierwiastek rosyjski — o ile chodzi o inicjatywę i chętne branie na siebie odpowiedzialności, a następnie i wyszkolenie faktyczne — przedstawia się korzystniej w swych składnikach młodszych. Wyróżniają się tutaj oficerowie jazdy.

Z armji niemieckiej otrzymaliśmy zaledwie paru wyższych oficerów, gdyż Polacy służyli w niej niechętnie, a do wyższych stanowisk nie dopuszczano ich z reguły.

Oficerowie legionowi są mało wyszkoleni, ale cechuje ich za to zapał do walki oraz chęć i ochota nauczania się. Wyróżniają się inicjatywą i ruchomością, a przedewszystkiem większą zdolnością używania naszego niewyćwiczonego żołnierza.

Dziś pierwszem naszem jest zadaniem organiczne stopienie tych pierwiastków w jedną całość na podstawie poboru, jaki przeprowadziła sama wojna. W wojsku młodem, złożonem z tylu odmiennych pierwiastków nie zna się naogół ludzi i trzeba ich dobierać, niestety, dopiero drogą prób nieraz bardzo odpowiedzialnych. Przez to trzeba też często ludzi zmieniać. Były to rzeczy nie do uniknięcia w naszych stosunkach.

W kadrach naszych spotyka się często pracę bardzo rzetelną i solidną, Brak jej tylko zasadniczej dyrektywy przełożonych i jednolitej metody. W kadrach piechoty rozwinięto wiele pracy i włożono w nią dużo dobrej woli. Na pierwszy plan wydobyło się tutaj wyszkolenie formalne, zmierzające do mocnego ujęcia żołnierza w ręku, zaszczepienia w nim podstaw wyszkolenia żołnierskiego. Gorzej natomiast było z wyszkoleniem bojowem. Żołnierza nie prowadzono na strzelnicę, nie wdrożono go, nieraz z braku czasu. dość gruntownie w służbę ubezpieczeń i t. d, Te braki, skombinowane ze stałemi naszemi właściwościami narodowemi oraz z brakami korpusu oficerskiego, doprowadziły do zasadniczych braków piechoty naszej zarówno w odwrocie, jak i w bitwie pod Warszawą. Piechota nasza słabo wyćwiczona, nie jest przedewszystkiem przygotowana do należytego użycia ognia; nie ma wogóle poczucia siły swego ognia. Dlatego w walce defenzywnej zawodzi tak często; dlatego w ataku nie wyzyskuje swojej siły ogniowej i idzie zaprędko na bagnety.

Nie martwmy się zanadto temi brakami, gdyż mimo wszystko są one brakami młodej, ale dzielnej i mającej dużą przyszłość przed sobą piechoty. Należy natomiast wpoić z całą siłą w żołnierza przekonanie o sile i skuteczności ognia piechoty i wykształcić go na dobrego i zrównoważonego strzelca. Należy wychować oficerów w przekonaniu, że urządzanie zasadzek, wciąganie przeciwnika na nasze rezerwy i niszczenie go ogniem piechoty jest w pewnych warunkach głównym środkiem walki. Na tem polu mamy dużo do zrobienia i całą ambicją oficerów naszych winno być uzupełnienie tych braków oraz nauczanie się istotne swego rzemiosła.

Jazda nasza miała w młodszych oficerach rosyjskich i austrjackich doskonałych instruktorów wyszkolenia i robiła bardzo szybkie postępy. Po 1—2 tygodniach wyszkolenia, szwadrony musiały iść na front i nietylko czasami dobrze szarżowały, ale i miały wygląd prawdziwie żołnierski. Natomiast prowadzenie i użycie bojowej tej broni pozostawiało wiele do życzenia. Nie mieliśmy dowódców jazdy, zdolnych do prowadzenia większych jej oddziałów.

Artylerja nasza miała również w młodszych oficerach austrjackich i rosyjskich bardzo dobrych instruktorów wyszkolenia pojedynczych baterji. Dzięki temu zdobywała sobie nieraz zaszczytne karty w dziejach naszego odwrotu. Zaszedł np. pod Łomżą wypadek, że piechota i jazda zeszły ze stanowiska, a jedna baterja, nie będąc w stanie wycofać się, walczyła jeszcze przez 12 godzin i utrzymała front sama zupełnie.

Należy stwierdzić natomiast, że broni tej nie umiano prawie nigdzie wyzyskać należycie. Brak u nas stale odczucia tego organicznego związku między piechotą i artylerją, jakiego wymaga bój nowoczesny. Naszych oficerów piechoty należy zmusić formalnie „do spania razem z artylerzystami", ażeby nauczyli się wyzyskiwać w całej pełni jej współdziałanie. O tem współdziałaniu zapominali nasi dowódcy, nie troszcząc się prawie o artylerję, nie porozumiewając się z jej dowódcami co do dyspozycji, pozostawiając jej zbyt wolną rękę. Dzięki temu niektóre bitwy, a nawet bitwa pod Warszawą, które mogły obejść się znacznie mniejszemi stratami, kosztowały nas wiele krwi. Zamiast wyzyskać ogień artylerji, podprowadzić podeń przeciwnika, piechota nasza wciąż po dawnemu, zrywała się zawcześnie i szła na bagnety.

Z tych nauk skorzystać musimy odrazu; obowiązkiem każdego oficera polskiego jest wytężenie wszystkich sił ku usunięciu tych braków.

Pościg za nieprzyjacielem trwa.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA (PAT). Na północy osiągnęły wojska nasze częściowe linje rzeki Szczary.

W rejonie Grodna pościg za cofającym się nieprzyjacielem trwa dalej. Oddziały nasze postępując w kierunku na Pińsk zajęły Drohiczyn i Dzianowo; wzięły do niewoli sztaby 95 dyw. piech. sow. i 57 dyw. piech. sow. i zdobyły 6 karab. masz., 150 wagonów z lokomotywą. Na wschód od Równego odrzucił nasz korpus jazdy oddziały nieprzyjacielskie, na prawym brzegu Horynia zajął Korzec i zdobył 6 dział i 16 karabin. masz.

W walkach pod Zasławiem w dn. 24 bm. nasza pierwsza brygada jazdy wzięła 2,000 jeńców, 32 kar. masz. i 3 działa.

Wojska ukraińskie działając na wschód od Zbrucza zajęły z naszą pomocą Płoskirów i Staro-Konstantynów biorąc 2,800 jeńców, 4 pociągi pancerne, liczne tabory i dużo materjału technicznego.

Pokój z bolszewikami za 10 dni.

BERLIN. (tel wł.) Z Rygi donoszą tu, że widoki zawarcia pokoju są jaknajlepsze, ponieważ propozycję bolszewickie i żądania polskie różnią sie tylko w nieznacznych szczegółach. Wielkie ustępstwa ze strony przewodniczące go delegacji rosyjskiej, Joffego, w stosunku do Polski wywołały zdumienie w świecie politycznym. Przedstawiciele prasy polskiej w Rydze wyrażają nadzieje, że pokój zawarty będzie w ciągu. . najbliższych 10 dni (?).

Rokowania a ofenzywa bolszewicka.

WARSZAWA. Donoszą z Rygi: Bolszewicy przygotowują wielką ofenzywę na północy, opierając się o Niemen, przyczem liczą wiele na czynną pomoc Litwinów. Jakkolwiek Joffe ma sławę „mirotworca“ (zawarł już sześć traktatow pokojowych), to jednak zdaje się, że będzie oczekiwał na rezultaty tej ofenzywy i w związku z tem będzie usiłował przewlekać obrady.

Sprawa polsko-litewska.

PARYŻ. (tel. wł.) — Wobec tego, że rząd polski przyjął interwencję Ligi Narodów w zatargu polsko-litewskim — i że tak samo zgodziła się na wyrok Ligi Narodów Litwa, pomimo, że nie należy do Związku Ligi, tutejsze koła sojusznicze postanowiły wystąpić czynnie w nanowo rozgorzałych walkach pomiędzy Polską a Litwą. Mianowicie postanowiono natychmiastowe wysłanie międzysojuszniczej komisji, złożonej z oficerów francuskich, angielskich, włoskich, japońskich i hiszpańskich. Komisja ta ma na miejscu rzecz rozpatrzeć i zadecydować, tak aby dalszy przelew krwi mógł ustać.

Materjał kolejowy dla Polski.

GDAŃSK. (PAT.) W ostatnim tygodniu przybyło tu 5 okrętów z materjałem kolejowym dla polskich kolei państwowych.

TELEGRAMY.

Na wszelki wypadek.

ROTERDAM. (wł.) „Morningpost“ donosi z Helsingforsu: Bolszewicy przygotowują swą flotę do walki. W porcie kronsztadzkim przygotowano nowy pancernik „Petropawłowsk“ i 3 krążowniki.

Projekt umowy polsko-gdańskiej.

WARSZAWA. (tel.wł.) Polski projekt umowy polsko-gdańskiej wykonczony został w Paryżu, i wręczony był konferencji ambasadorów. W kołach polskich uważają, że na ogół wszystkie polskie żądania zostaną przez Konferencję ambasadorów przyjęte. Polska niewątpliwie będzie kierowała polityką zagraniczną Gdańska.

Białoruś proklamowana republiką sowiecką.

WARSZAWA (PAT). Z Mińska komunikują, że w ostatnich dniach ogłoszono tam białoruską republikę rad. Deklarację w sprawie wewnętrznego ustroju podpisali białoruscy komuniści oraz „Bund“ żydowski. Natomiast S. S. uchylili się od podpisania i udziału w radzie.

Komisja kontrolna.

PARYZ (PAT). Bourgeois prezydent Ligi Narodów wystosował dnia 24 b. m. do rządu litewskiego telegram, oznajmiający, że w najbliższym czasie zostanie wyznaczona Komisja kontrolna, na której wybór zgodziła się Litwa i Polska. Równocześnie Bourgeois wysła telegram w tej sprawie do Rządu polskiego, do którego wystosował drugi telegram w którym wyraża zdziwienie, że dowiedział się przez Londyn dopiero o ultimatum Polski do Litwy dnia 23 b. m.

Nadto w telegramie tym Bourgeois oznajmia, że zwrócił się do rządu litewskiego z prośbą o zarządzenie ewakuacji wszystkich litewskich terenów przez wojska sowieckie i prosi rząd polski o pozostawienie Litwie czasu potrzebnego do wykonania tego zarządzenia Nakoniec Bourgeis wyraża przekonanie, że w interesie Polski leży utrzymanie przyjaznych stosunków z Litwą.

Smierć Poliwanowa

RYGA, (PAT). Były ros. minister Poliwanow, który po przybyciu do Rygi zachorował na żołądek, zmarł dn. 25 b, m. Wobec tego wypadku doznały rokowania pokojowe krótkiej zwłoki

Delegacja bawi się.

WARSZAWA. (tel, wł.) Cała delegacja rosyjska z wyjątkiem Joffego i gen. Poliwanowa, bawi się szeroko w miejscowych restauracjach. Delegacja przywiozła ze sobą wiele młodych, eleganckich, doskonale mówiących po polsku dam, które starają się kręcić między naszemi delegatami i oficerami i podsłuchiwać ich rozmowy. Donoszą również, że do Rygi ma przyjechać lord Curzon.

Deklaracja nowego premiera francuskiego.

PARYZ. (PAT.) Prezydent ministrów, Leygues, odczytał w Izbie deputowanych orędzie prezydenta Rzeczypospolitej Millerand'a wśród frenetycznych oklasków całej Izby z wyjątkiem socjalistów, następnie zaś odczytał deklarację rządu. Odpowiadając na interpelacje socjalistów w sprawie polityki rządu w stosunku do Rosji sowieckiej oraz w sprawie uwięzienia szeregu syndykalistów, odpowiedział Leygues, że polityka Francji względem sowietów będzie dalszym ciągiem dotychczasowej polityki Millerand'a wyraził przytem życzenie, aby Rosja jaknajprędzej stała się z powrotem czynnikiem równowagi europejskiej, zaś w sprawie uwięzionych syndykalistów przypomniał prezydent ministrów uchwałę Izby deputowanych, pochwalająca stanowisko rządu. Wśród oklasków zakończył swą mowę apelem, zwróconem do wszystkich stronnictw nie wyłączając socjalistów, a nawołującym do zgodnej akcji w celu przezwyciężenia niebezpieczeństw zewnętrznych i trudności wewnętrznych. Izba 507 głosami, przeciwko 80 uchwaliła porządek dzienny z wyrażeniem zaufania dla rządu.

Wyjazd min. spr. zagr.

WARSZAWA. (PAT). „Kurjer Warszawski“ podaje: W niedziele wieczorem minister spr. zagr. Sapiecha wyjechał z Warszawy.

Nowy prezydent i rząd we Francji.

PARYŻ (PAT). Orędzie prezydenta Rzeczypospolitej stwierdza między innemi, że zgromadzenie narodowe wyraźnie zaznaczyło swą wolę dalszego kontynuowania polityki zewnętrznej i wewnętrznej, uprawianej przez rząd od ośmiu miesięcy i zaaprobowanej przez obie Izby. Nowy prezydent Rzeczpospolitej przyjął ofiarowaną mu godność nie dlaczego innego, jak tylko dlatego, aby z tem większą siłą przyczynić się do ciągłości dotychczasowej polityki francuskiej. Parlament sam wybierze chwilę bardziej odpowiednią do poczynienia rozumnych zmian w ustawach konstytucyjnych Francji. Wszelako przed poczynieniem tych notyfikacji będzie musiał parlament wypełnić zadanie bardziej naglące, a mianowicie dopilnowanie, aby wszystkie zobowiązania traktatowe, jakie przeciwnik na siebie przyjął, były w całej rozciągłości wykonane, albowiem traktat wersalski — mówi orędzie — stanowi nową kartę dla europy, jak i dla całego świata.

Wszystkie koncepcje społeczne — mówi orędzie — mają prawo wywalczania sobie prawa obywatelstwa w opinji publicznej. wszelako żadna z nich nie ma prawa i nie zdoła narzucić się społeczeństwu przemocą. Rzeczpospolita w dalszym ciągu będzie urzeczywistniała dzieło pokoju i postępu socjalnego, mając na oku ideał solidaryzowania interesów wszystkich warstw istotnie produkujących, twórczych. Wszyscy pracujemy, kończy orędzie, każdy na swoim stanowisku, mając zawsze na względzie, aby zarówno w prawie pisanem jak i w jego stosowaniu codziennym wprowadzić jaknajwięcej sprawiedliwości, dobroci i ludzkości.

Dyskusja w sprawie Konstytucji

WARSZAWA (PAT). „Naród“ podaje: Dziś o godz. 4 po południu posiedzenie plenarne Sejmu Na porządku dziennym będzie szczegółowa dyskusja w sprawie Konstytucji.

Z sejmu.

WARSZAWA (PAT). Posiedzenie 168. Początek obrad g. 4. 25 minut.

Po odczytaniu szeregu interpelacji przystąpiono do dalszych rozpraw szczegółowych nad ustawą Konstytucji. Rozprawy rozpoczęły się od art. 21. W dyskusji zabierali głos posłowie Herr. Grünbaum, Radziszewski, Rotkermund, Dachowski, Lutosławski, Niedziałkowski i Tobenowicz.

Do art. 26 poseł Czapliński proponuje imieniem P. P. S., aby prezydent ministrów mógł rozwiązać Sejm.

W dyskusji nad art. 35 i 36 dotyczącemi senatu, wypowiada się w imieniu Klubu P. P. S. przeciwko senatowi Czapliński, pos. Fichna, Grünbaum, Smola, i Dąbski, Za projektem przemawiał ks. Lutosławski, pos. Tuchanowicz oraz Czarniecki. Potem przystąpiono do wniosku nagłego Związku Ludowo-Narodowego w sprawie Gdańska. Wniosek przyjęto jednomyślnie.

Następnie poseł Herr przedstawił wniosek nagły N. P. R. w sprawie plebiscytu na Mazurach i Warmji wychodząc z założenia, że plebiscyt ten był tylko komedją. Nagłość wniosku uchwalono, a wniosek odesłano do komisji Spraw Zagranicznych.

Przystąpiono do nagłego wniosku Wachowiaka w sprawie gwałtów niemieckich na Polakach w Nadrenji i Westfalji. Nagłośc wniosku uchwalono, a wniosek odesłano do Komisji Spr. Zagr.

Po odesłaniu szeregu wniosków do właściwych Komisji posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek 5 paźdz. o godz. 4 po południu.

Kronika.

— **Skutki domyślności.** P. Łada, przemysłowiec. i p. Danecki, wójt gminy ze Strzemieszyc, są, jak się w sądzie wyjaśniło, ludźmi niezwykle domyślnymi, czy przeczuwającymi i przez to do siebie w tym wypadku podobnymi. Rzecz miała się tak: W Strzemieszycach istnieją i konkurują z sobą 2 kooperatywy: jedna, grupująca koło siebie prawicę, a druga lewicę. Obie mają one za główny cel: uszczęśliwienie ludzi taniością i obfitością artykułów spożywczych i innych i dawania pożytku w kooperatywach tych pracującym. Wynikły jednak spory i wzajemne niezadowolenia. Musiał przyjechać na miejsce rozjemca w osobie p. Rybickiego, kierownika wydziału rozdzielczego przy Refer. Aprow. w Będzinie, który po zbadaniu sprawy przyznał rację kooperatywie, w której jest p. Czerny ze Strzemieszyc. Słysząc o tem p. Łada w Urzędzie gminnym, odrazu domyślił się i osądził, że p. Rybicki musiał zrobić (czy obrobić?) interes z p. Czernym na boku, a obecny przytem wójt Danecki, człowiek doświadczony, stawa

jąc 21 września za świadka w sądzie pokoju III w Dąbrowie, dokąd wystąpił ze skargą pan Rybicki, zeznał, że w wypowiedzeniu się (przypuszczaniu) p. Łady zrozumiał, że p. Łada posądza p. Rybickiego o łapówkę, wskutek czego sąd pokoju postanowił domyślnego p. Ładę osadzić na 3 miesiące w areszcie.

P. Łada wnosi od wyroku apelację i jest rzeczą bardzo ciekawa, czy sądy wyższej instancji podzielą zdanie wyroku sądu pokoju, że choć p. Łada wyraźnie nie oskarżył p. Rybickiego o łapówkę, ale gdy świadek tak przypuszcza i tak zrozumiał, to uznać należy, że p. Łada miał na myśli w „zrobieniu interesu" koniecznie pobranie łapówki, a nie co innego, jak przedstawienie sprawy w innym, bodaj nawet fałszywym świetle, lub protekcję, czy poparcie.

— Ile wypadków. W dniu 22 i 23 b. m. w całem województwie kieleckim notowano 2 napady bandyckie 24 kradzieże na ogólną sumę 467,335 mk., z których wykryto 8 kradzieży na 170.340 mk.

— Mianowanie Pan podprokurator Marjan Węgrzynowski pełniący obowiązki prokuratora przy tutejszym sądzie okręgowym, został mianowany dekretem Naczelnego Państwa z dn 19 sierpnia rb. Prokuratorem przy tymże sądzie okręgowym.

— Mięso na szmugiel. Dnia 10 września r. b. o godz. 23-ej przez posterunkowego IV Komisarjatu P. P. w Sielcu Otczyka Stanisława został zatrzymany, Lis Stanisław, zam na Dańdówce w domu Woźniakowskiego znany jako zawodowy szmuglerz artykułów za granicę. Podczas rewizji u wyżej wymienionego, znaleziono 40 f. mięsa wieprzowego, przeznaczonego na szmugiel za granice. Protokuł wraz z mięsem został przesłany do sądu pokoju w Sosnowcu.

— Potajemne pędzenie spirytusu. Dnia 9 września r. b. Wista Wanda zam. w Zawierciu przy ul. Zabiej nr. 1 zameldowała w XIV Komisarjacie P. P. w Zawierciu, że Ryńska zam. w Zawierciu przy ul. Nowy Rynek nr. 6, zajmuje się potajemną fabrykacją wódki, Po przyjściu na miejsce policji. Ryńska zdążyła wynieść z swego mieszkania aparat do pędzenia wódki na podwórko. Protokuł przesłano do sędziego śledczego IV-go rewiru w Sosnowcu.

— Skandale z wyznaczaniem podatków. W biurze inspektoratu Skarbowego w Będzinie wre gorączkowa praca unormowania różnych podatków, które nakładane przez Magistraty i gminy nie odpowiadają w rzeczywistości stanowi majątkowemu petentów wskutek go poczęły napływać od wielu osób zażalenia z prośbą o sprawdzenie stanu majątkowego i o zmniejszenie żądanego wpłacenia.

— O ochronę kościoła parafjalnego. Ks. prob. Pienkiewicz wydał odezwę do miejscowych parafjan i zakładów przemysłowych i handlowych, nawołującą do składania ofiar na potrzeby kościoła parafjalnego a zwłaszcza na reparację dachu kościelnego, jak również i zabudowań plebańskich.

Nie wątpimy, że mieszkańcy naszego miasta pośpieszą z ofiarami, aby uchronić kościół, pięknie odmalowany, od zniszczenia. Ofiary przyjmowane są w kancelarji parafjalnej za pokwitowaniem.

— Wpisy szkolne. Na posiedzeniu rady ministrów miały być rozważana sprawa przyjścia z pomocą urzędnikom państwowym na opłatę wysokich wpisów szkolnych za ich dzieci, uczęszczające do szkół prywatnych z braku miejsc w szkołach rządowych. Sprawę podniosło jedno z ministerjów, żądając na cel powyższy kredytu w sumie około 2,000,000 mk. Sprawę uchwalono odroczyć do chwili, kiedy inne ministerja przedstawią swe wnioski w sprawie rzeczonej.

— Kradzież na 7000 mk. W Gzichowie w domu Kasprzyka, z mieszkania Władysława Dziedzica, za pomocą złamania skobla, skradziono różnych przedmiotów i pieniędzy na ogólną sumę 7000 mk.

— Kradzież na 64862 mk. Ze sklepu kooperatywy „Promień" przy ul. Fabrycznej nr. 9 w Zawierciu skradziono w nocy różnych włóknistych materiałów, obuwia i mydeł glicerynowych na sumę 65,862 mk. Pomimo dozoru 3 ch stróży na tej ulicy nikt złodzieja nie spostrzegł.

— Wykrycie 2-ch tajnych gorzelni. Kontrolerzy skarbowi wykryli tajną gorzelnię we wsi Dziechciarze gm. Poręba u gospodarza Walentego Sińskiego i przy rewizji znaleziono kociołek warzelny, chłodnik, rurkę i beczkę z zacierem. Zacier był robiony z 1 garnca jęczmienia i 2 garncy kartofli.

Ci sami kontrolerzy wykryli drugą tajną gorzelnię we wsi Poręba u gospodarza Władysława Drabka, znajdując przy rewizji 1 kocioł, 1 chłodnik, 1 rurę i 2 alkoholometry.

Wszystkie znalezione przyrządy gorzelnicze skonfiskowano, a sprawę przeciwko Sińskiemu i Drabkowi skierowano do prokuratora, celem pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności karnej za zbrodnię z art. 26 ustawy sejmowej z dn. 2 lipca r. b. W myśl tej ustawy winni potajemnego gorzelnictwa ulegnie karze ciężkiego więzienia od 1 roku do lat 15 i grzywnie od 10 tysięcy do 2 milionów marek. Usiłowanie jest narówni karane z dokonaniem.

— Za co urzędnicy różnych biur, mając małe jak na dzisiejsze czasy wynagrodzenie, kształcą w szkołach swoje dzieci? Na powyższe pytanie otrzymaliśmy odpowiedź — głodząc siebie i rodzinę.

— Echa sprawy postulatów pracowników handlow. i przem. W związku z postawionymi przez pracowników przemysłowych i handlowych w stosunku do pracodawców postulatami natury ekonomiczno-społecznej jak również żądaniami poprawy otrzymywanego dotąd wynagrodzenia za pracę, toczą się obecnie pertraktacje i konferencje pomiędzy delegatami związku Pracowników Przemysłowych i Handl. Zagłębia a delegatami T-wa Przemysłowców przy współudziale Inspektoratu Pracy.

Dotychczas odbyły się trzy konferencje, mające na celu jaknajszersze omówienie możliwości wprowadzenia w życie postulatów pracowników.

Jest nadzieja, że na tym tle pomiędzy pracownikami i pracodawcami zdoła się osiągnąć porozumienie, tembardziej, że obydwie strony jak dotąd wykazują dobrą wolę i zajmują obywatelskie stanowisko w stosunku do całej tej trudnej do konkretnego rozwiązania sprawy.

— Sprostowanie. Prostujemy, że nagłówek „oświadczenie urzędowe zastępcy starosty" w rubryce „Listy do Redakcji" z dnia 25 go b. m. umieszczony został przez samą Redakcję na skutek nieporozumienia.

Zaznacza się obecnie, że list p. Kazimierza Iwańskiego, referenta z prawem zastępstwa Starosty, niema charakteru oświadczenia urzędowego.

— Dolar spadnie. Warszawskie koła finansowe liczą się ze znacznem obniżeniem kursu dolara w najbliższych dniach Kurs dolara podniósł się do znacznej wysokości z powodu wstrzymania ruchu przemysłowego. Obecnie ruch przemysłowy rozpoczął się znowu, spodziewany jest znaczny przypływ dolarów, a to musi wpłynąć na obniżenie ich kursu.

— Hołd dla Lwowa. Rada miasta Krakowa uchwaliła złożyć hołd miastu Lwowu z powodu jego bohaterskiego stanowiska wobec wroga, a zarazem wyrazić cześć pamięci dzieci Lwowa i obrońców tego grodu, poległych śmiercią walecznych.

— Baby z widłami prowadzą jeńców. Podczas zwycięskiej ofensywy Naczelnego Wodza z nad linji Wieprza, jedna z brygad bolszewickich ukryła się w lasach garwolińskich. Ale niedługo zaznała tam spokoju. Wnet zaczęli maruderów bolszewickich wyławiać nasi chłopi i baby z kosami, widłami itp. Niezadługo Warszawa widziała ciekawy obraz: przez ulice przeciągali bolszewicy z bronią w rękach, eskortowani przez zwycięskich mieszkańców wsi... Baby śpiewały godzinki...

— Papierosy angielskie. Ewakuowane w swoim czasie do Krakowa przez Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom papierosy angielskie bez ustników „Gold Flake" zostały już do Warszawy przywiezione i wydawane są na zasadzie uprzednio złożonych zapotrzebowań przez Wydział Dochodów Niestałych P.K.P.D. Jasna 11

Z przydziału korzystać mogą, jak dotąd, stowarzyszenia spożywcze, urzędy i instytucje. Zapotrzebowania na większe ilości winny być składane zawczasu, gdyż zapas się wyczerpuje.

Jak już wspominaliśmy dokonana analiza papierosów tych wykazała zupełną nieobecność opium lub innych składników szkodliwych dla zdrowia.

— Teatr H. Czarneckiego wyjeżdża dziś z „Wesołą wdówką" do Będzina, a do Dąbrowy z „Porwaniem Sabinek".

Jutro u nas usłyszymy melodyjne „Manewry jesienne" z p. Wojnowską w roli barowej Rizy. Tańce i ewolucje uzupełnią całość.

W piątek „Ich czworo" po raz pierwszy.

W sobotę popołudniu „Dwaj malcy", wieczorem operetka po raz pierwszy „Gdy noc zapadnie".

W niedzielę popołudniu „Halka"; wieczorem „Polak z dolarami".

W Będzinie i Dąbrowie na dzień dzisiejszy afisz zapowiada: Będzin gościć będzie operetkę „Wesołą wdówkę", a Dąbrowę rozśmieszać będzie do łez przewyborna farsa „Porwanie Sabinek", w której artyści dają prawdziwy koncert swą grą artystyczną. Zainteresowanie jest wielkie.

Z teatru.

„Lizystrata".

Po Luksemburgu wystawiona ostatnio „Lizystrata", na ogół wystawiona starannie, w szczegółach pozostawiała jednak do życzenia. Nie po raz pierwszy sceny ensemblowe mało posiadają życia, są w tej czy innej operetce chwilami zbyt sztywne, mało biorąc udziału w akcji. Niektórzy artyści nie umieli ról. Oczywiście nie jest to ich całkowitą winą, jeśli się zwróci uwagę na małą zazwyczaj ilość prób. Prym posa p. Wojnowską—Lizystratą trzymał p. Kaczorowski—generał. Artysta najwidoczniej zrywa z szarżą. Rolę swoją grał z umiarem, podkreślając odpowiednio komizm jej. Za kuplety niezbyt coprawda wybredne, był oklaskiwany i musiał dla zadowolenia publiczności „z górnych sfer" i parteru powtórzyć wyrzekania niektórych kupletów. Miłą uwodzicielką płci męskiej była p. Kaczorowska, pociągając wdziękiem to porucznika, to znów kaprala. W wodewilowych rolach p. Kaczorowska zdobywa coraz więcej powodzenia. Dałono też ją szczodrze zasłużonym oklaskiem. Dobrze wypadł duet pp. Orwiczowej i Wilkoszewskiej, a p. Miller w roli jeńca—porucznika grał z pewnością siebie i zamaszystą swadą. Bardzo charakterystycznym w roli kaprala był p. Kisielewski, dobry aktor w rolach typowych i nieco groteskowych.

Pełen wdzięku balet uzupełnił całość widowiska, na które jak zwykle ściągnęła publiczność w komplecie.

J. M—ski.

OFIARY

Na Czerwony Krzyż.

1204 Przez kaprala szpitala wojskowego Franciszka Fica 10 mk. Administracja „Kur. Zagł." składa na czerwony krzyż.

Składa Walcownia Tow. Górn. przemysł. Hr. Renard, z okazji uruchomienia części walcowni rur 1,000 Mk.

1210 Dzieci ze szkoły przy kop. „Jerzy" w Dandówce, złożyły na Czerwony Krzyż 346 Mk. 50 fen.

Na żołnierza polskiego.

1209 Bezimiennie 200 Mk.

443 Goibion Tomasz z Siewierza złożył w Red. „Kur. Zagł." dwanaście rżniętych białych szklanek fabryki Ząbkowice, na loterję fantową na korzyść żołnierza polskiego.

1208 Kazimierzostwo Hertzowie z Żerowic dla uczczenia nieodżałowanego ś p. Jerzyka Ciechowskiego, ukochanego siostrzeńca bohatera poległego w obronie Ojczyzny Mk. 500

Na ręce gminnego Komitetu Obrony Państwa.

Na ręce gminnego Komitetu Obrony Państwa w Zagórzu złożyli bezpośrednio (kwit № 4 listy 7) zebrane przy wypłacie dn. 14 sierp. 1920 r. na kop. „Władysław" w Klimontowie:

Pracownicy wydziału mechanicznego 588 mk. wydziału ładunkowego 716 mk. pokładu „Ignacy" 511 mk. pokładu „Ikskul" 1,355 mk. razem 3,170 mk.

Przy wypłacie dn 15 września 1920 r. na cel powyższy zebrano znowu 4,899 mk. które zostały wpłacone do gminnego Komitetu Obrony Państwa w Zagórzu za zwitem № 7 listy 10, a mianowicie złożyli.

Pracownicy wydziału mechanicznego 643 mk. wydziału ładunkowego 760 mk. pokładu „Ignacy" 698 mk. pokładu „Ikskul" 2,029 mk. kopalni „Upadowa" 769 mk.

Ogółem 4,899 Mk.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.